

# Adam Cichosz

---

## Ludzie, fakty, zdarzenia : w 50 lecie formacji spadochronowej

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 46-50

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Adam Cichosz*

## **Ludzie, fakty, zdarzenia W 50 lecie formacji spadochronowej**

Spośród ogromu faktów i zdarzeń nie pozostających bez znaczenia w tworzeniu polskiej, powojennej rzeczywistości obronnej naszego państwa doprawdy trudno wybrać i przytoczyć chociażby te nieliczne. Opisane w bogatej literaturze, doskonale znane sojusznikom i przeciwnikom, współtwórcom i sympatykom wojsk powietrznodesantowych - wydarzenia tworzyli ludzie czynu. Odważni i odpowiedzialni, wszechstronni i kompetentni w najistotniejszych sprawach tworzenia nowej, powojennej rzeczywistości. Nie przejednani. Ale też i nie łatwo spośród najwybitniejszych postaci polskiego spadochroniarstwa, nie tylko wojskowego dokonać wyboru tych najwybitniejszych. Ten elitarny w siłach zbrojnych RP Związek Taktyczno-Operacyjny wniósł liczący się wkład nie tylko do rozwoju systemu obronności państwa. Należy do tych, bez wątpienia twórczych i ekskluzywnych środowisk, którym wszechstronny rozwój naszej państwowości, w tym także a może w szczególności pomnażanie kulturowego dorobku pokoleń wpisano nieodłącznie na stronę powinności wobec narodu i państwa w pełnym słów tych znaczeniu.

Dowódca 6 Brygady Desantowo-Szturmowej im. Stanisława F. SOSABOWSKIEGO i Prezes Krakowskiego Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy powierzyli mi zadanie organizacji i sprawnego przeprowadzenia sympozjum naukowego w 50 rocznicę powstania 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej, obchodzonej w ramach 750 lecia lokacji Krakowa n.t. „Wojska powietrznodesantowe – tradycja i współczesność”. Zadaniowy przymiotnik „sprawnego” przeprowadzenia sympozjum ma swoje uzasadnienie. Zatem z należnym szacunkiem do historycznych dokonań, z respektem do przebogatej tradycji walki i tworzenia nowych wartości, z krytycznym bez wątpienia stosunkiem do współczesności, nie bez obaw i wątpliwości odnoszonych do sposobów opisu i prezentacji najprzeróżniejszych faktów, wydarzeń i opinii podjąłem się tego zadania. Wiele akcentów dominujących w powszechnym zainteresowaniu dotyczy wszakże faktów i wydarzeń w wydaniu czy raczej ujęciu międzynarodowym. Rzekłbym wprost. Mają one (owe fakty i wydarzenia) znaczenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa. Sięgają wartości najwyższych. Oczywiście przypadło mi to zadanie realizować w znakomitym zespole kolegów ze wspólnej niegdyś, spadochroniarskiej służby, znanych ze swej niezawodności i dociekliwości. Wśród nich m.in. płk dypl. Jerzy GUT,

aktualnie zastępca dowódcy elitarnego „GROMU” d/s wykszolenia bojowego, wpisany za dokonania do Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich Sił Zbrojnych RP, Antoni CHYTŁA – absolwent krakowskiej AWF, wieloletni dowódca łącznościowców 6 Dywizji, Jerzy TROJANOWSKI – wypróbowany organizator, wychowawca, popularyzator spadochroniarstwa i najmłodszy wiekiem, rangą ale z niemałym bagażem współczesnych osiągnięć w dziedzinie upowszechniania kultury, wieloletni szef zespołu estradowego „CZASZA” Marian DULEWICZ, szefujący naszym sztabem organizacyjnym. Umówiliśmy się, że niezależnie od ścierających się niekiedy bardzo ostro poglądów, zwłaszcza wokół osoby legendarnego wszakże Patrona spadochroniarzy gen. Stanisława F. SOSABOWSKIEGO i samej operacji desantowej „Market – Garden” pod Arnhem w Holandii, zgłaszanych pytań, na które jak się wydaje wciąż trudno o obiektywne, jedynie sprawiedliwe a nadto słuszne i wyczerpujące odpowiedzi, naukowych sporów, koleżeńskich dywagacji i kontrowersji – sympozjum bezwzględnie powinno zapewnić swobodę i obiektywizm w przybliżaniu faktów, a te jak wiemy, bronią się same. Założyliśmy także, że sympozjum może się stać kolejnym etapem w odsłanianiu wydarzeń skrywanych i słabo opisanych, a być może odsłonić nieznane kulisy trudnej drogi do Ojczyzny polskich spadochroniarzy; żołnierzy „cichociemnych” w najbardziej mrocznych czasach hitlerowskiej okupacji. Wreszcie założyliśmy wspólnie, że sympozjum pozwoli nam spojrzeć nieco szerzej do kart dzisiejszego dorobku spadochroniarskich pokoleń, a współczesnym stworzy możliwość pogłębionej refleksji i wymiany poglądów. Te z kolei, nie wolne od fantazji, nie pozbawione prawdziwie męskiej przygody, niekiedy nacechowane wybujałym temperamentem uczestników i nie poddającymi się rozładowaniu emocjami z trudem poddają się opisowi. Jednakże wybór treści jako ustalony priorytet sympozjum dominował nad formą. Dzisiaj jestem pewien (o tym wiele dyskutowałem „na gorąco” z prof. Stanisławem POPRZECKIM), że odwaga, staranność i stanowczość w dokonywaniu odpowiedniego wyboru i metodologicznego uporządkowania treści w tego typu przejawach działalności naukowo-badawczej zwłaszcza, a nade wszystkim obiektywizm odrzucający zmienność ludzkich upodobań jest nieodłącznym elementem na drodze do sukcesu. Powiedzmy skromniej – do uzyskania zamierzonego celu. Konkretniej – warunkuje jakość przedsięwzięć, co najistotniejsze. Ale do rzeczy..!

Wśród zaproszonych gości na sympozjum naukowe nie pozbawione zaprogramowanych elementów uroczystych o charakterze jubileuszowym przybył m.in. (co pozwalał sobie odnotować nie bez satysfakcji i przyjemności) z małżonką Barbarą Profesor naszej uczelni dr hab. Stanisław POPRZECKI. Identyfikujący się ze spadochroniarską rodziną powszechnie znanego za sprawą swej pokojowej działalności poza granicami kraju 18 batalionu powietrzno-szturmowego w Bielsku-Białej. Profesor we wspo-

mnianym batalionie jako przodujący absolwent Szkoły Oficerów Rezerwy odbywał praktykę dowódczą. Niezależnie od zamieszczonych w biuletynie sympozjum wspomnień z okresu służby prof. POPRZECKI wygłosił, owa-  
cyjnie przyjęte słowo mówione odnosząc się do historycznego procesu tworzenia i twórców formacji w.p.d. Mówił o istocie dowodzenia i wychowania, o działaniu w warunkach ekstremalnych, o wzorach wychowawczych, o szkoleniowym wysiłku spadochroniarzy i o szerokich możliwościach zdyskontowania owych doświadczeń w działalności naukowo-badawczej. Cóż. Czytelnik może odnieść wrażenie, że w tej relacji zabiegam o względy przełożonych, że „gloryfikuję” osobę Profesora, co zdarza się niestety w naszej uczelni, idealizując rzeczywistość etc. etc. Nic bardziej błędnego. Byłem i jestem dumny, że przypadło mi pracować wśród ludzi o jasno sprecyzowanych celach i ideałach. Profesor w swoim wystąpieniu nie pominął nazwisk spadochroniarzy spośród kadry uczelnianej a m.in. dr Antoniego PILAWSKIEGO (kpt. rez. spadochroniarz) wieloletniego instruktora, szkolącego skoczków w.p.d w zakresie taternictwa i wspinaczki wysokogórskiej a także w zakresie przysposobienia do przetrwania w warunkach ekstremalnych, dr Czesława OPYRCHAŁA i prof. Władysława MYNARSKIEGO. To był zwyczajnie biorąc akcent elegacji. Warto odnotować, bardzo wymowny moment wyróżnienia por. rez. dr hab. Stanisława POPRZECKIEGO pamiątkową statuetką wręczoną przez Szefów Związku Polskich Spadochroniarzy gen. bryg. Jerzego KOMAŃSKIEGO i Szefa Oddziału Krakowskiego płk. dypl. Stanisława BALAWENDERA.

Aktualnie dowodzący formacją gen. bryg. Jerzy WÓJCIE przybliżył ob-  
radującym sylwetkę Patrona spadochroniarzy, legendarnego generała Stanisława F. SOSABOWSKIEGO. Mówca nie pominął, wśród wielu epizodów na szczególnej drodze bojowej sławy i chwały Patrona, przytaczając także i ten odnoszący się do krytycznej oceny jaką gen. SOSABOWSKI posłużył się pod adresem autora i wykonawcy tragicznej w skutkach operacji bojowej pod kryptonimem „Market – Garden” Marszałka Montgomery’ego. Wspomnę, że operację przybliżył nam niezwykle wiernie amerykański film p.t. „O jeden most za daleko” wielokrotnie emitowany w TVP. Od-  
kładając jednak wszelkie spory o przebieg operacji wojennej pod Arnhem Holendrzy wielokrotnie dali wyraz szczególnej wdzięczności polskim spadochroniarzom za ich bohaterską walkę i ofiarę życia. Zachęcam naszych Czytelników do zapoznania się z treścią referatu gen. WÓJCIKA, który załączam do niniejszej korespondencji Adresatowi z prośbą o ewentualne udostępnienie zainteresowanym Czytelnikom. Znając życzliwość kierownictwa naszej Biblioteki uczelnianej wierzę, że zarówno biuletyn jak też jubileuszowe opracowanie Tadeusza DYTKE, bogato opatrzone materiałem zdjęciowym „Czerwone Berety – 50 lat w służbie Ojczyzny” mogą stanowić interesujący zestaw poznawczy. Referenci a wśród nich profesorowie:

prof. dr hab. Czesław MARCINKOWSKI z Instytutu im. gen. dyw. Edwina ROZŁUBIRSKIEGO; prof. dr hab. Hubert KRÓLIKOWSKI z Akademii Podlaskiej w sposób niezwykle interesujący odnieśli się do istoty rozwoju współczesnych wojsk powietrzno-desantowych w wybranych państwach Europy i świata, które tego rodzaju formacje posiadają. Nie mniej interesujące wydaje się być opracowanie dowódcy 2 Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego gen. dyw. Włodzimierza POTASIŃSKIEGO dotyczące udziału spadochroniarzy w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w świecie. W swoim wystąpieniu Szef Sztabu 2 Korpusu PZ płk dypl. Andrzej KNAP podejmuje próbę bilansu dokonań spadochroniarzy poza granicami kraju, którego treści wykraczają poza ramy niniejszej relacji. Zachęcam jednak naszych Czytelników by zechcieli rzucić „przysłowiowym okiem” na załączone opracowanie Augustyna KONIORA, instruktora spadochronowego Aeroklubu Śląskiego (Katowice), który swe zawodowe zainteresowania, także jako absolwent krakowskiej AWF oficer i spadochroniarz skoncentrował w okresie świetności wyczynowej 6 PDPD w jej szeregach. Autor jest wielokrotnym, spadochronowym mistrzem Polski, wychowawcą wielu znanych sław polskiego spadochroniarstwa. Zachęcam chociażby do pobieżnego zapoznania się z materiałami sympozjum naszych Czytelników spośród studentów, którzy – sam się o tym przekonałem – interesują się szeroko rozumianą problematyką obronności. Jestem pewien, że wielu z nich a na pewno Ewelina KONIECZNA – III rok ZK, która w chwili kiedy piszę te słowa zdaje egzamin jako jedyna kobieta ubiegająca się o przyjęcie na studia we wrocławskiej, wyższej uczelni wojskowej, znajdzie w załączonych materiałach coś interesującego dla siebie. To cieszy, że wielu naszych studentów żywo interesuje problematyka obronna w najprzeróżniejszych ujęciach problemowych w tym z zakresu sportu i kultury fizycznej co jak się okazuje nie jest wyłączną domeną wśród zainteresowań chociażby warszawskiej i krakowskiej akademii wychowania fizycznego.

Dorobek sympozjum w wersji opracowania naukowego jako publikacja po ukazaniu się w druku zostanie przekazana uczelniom współdziałającym pod względem naukowo-badawczym z formacją spadochronową Sił Zbrojnych RP w tym także do biblioteki AWF Katowice.

*Dr Adam Cichosz jest pracownikiem Katedry Edukacji dla Bezpieczeństwa AWF w Katowicach.*

*Autor - starszy oficer, spadochroniarz, wykonał 987 skoków ze spadochronem, dziennikarz i publicysta, laureat m.in. „Złotego Pióra”. Reprezentuje pokolenie dowódców i wychowawców 6 PDPD. Był pracownikiem naukowym WSO Wojsk Chemicznych w Krakowie. W latach 1994 – 96 był*

*doradcą Ministra, Członkiem RMRP, Dyrektorem Departamentu Młodzieży i Wychowania MENiS, Pełnomocnikiem Rządu RP ds. „Polnische Deutsche – Jugendwork” współtwórcą i negocjatorem w Radzie Europy narodowego programu „Youth for Europe”. Jest autorem pierwszej w historii RP i Rosji umowy o współpracy i wymianie młodzieży. Członek międzyresortowego Komitetu Sportu i Zdrowia Dzieci i Młodzieży. Uczestniczył w misjach pokojowych ONZ w składzie Międzynarodowych Sił Zbrojnych wyróżnionych Pokojową Nagrodą Nobla. Odznaczony dwukrotnie medalem ONZ „In Service of Peace”.*